

Poradnik dla właścicieli psów (6)

Beagle – myśliwy o ujmującym spojrzeniu

Zanim staniemy się szczęśliwymi posiadaczami czworonoga warto zapoznać się z właściwościami danej rasy, jej upodobaniami, nawykami żywieniowymi, a także chorobami, na które nasz pupil może w przyszłość zapaść. Na naszych łamach prezentujemy najpopularniejsze w Tczewie i okolicach rasy psów.

W tym tygodniu przedstawiamy rasę beagle – wyglądem przypominającą dobranockowego Reksia. Te czworonogi należą do grupy psów gończych.

Pupile Królowej Elżbiety

- Są to psy myśliwskie, które poruszają się goniąc ciepłym tropem, nie widząc zwierzęcy i głoszą, czyli w charakterystyczny sposób szczekają, wypłaszając zwierzę – mówi Alicja Makowiec, instruktor szkolenia psów użytkowych Związku Kynologicznego w Polsce, asystent sędziego kynologicznego Prób Pracy ZKwP.

Sądzi się, że beagle powstał w drodze selekcjonowania najmniejszych foxhoundów do polowania z pieszym myśliwym, najczęściej na zająca. Od XV w. to psy bardzo cenione w W. Brytanii. Szczególnie faworyzowała tę rasę królowa Elżbieta I. W XVI w. towarzyszyły one angielskim królom na polowaniach. Do Francji zostały sprowadzone dopiero w drugiej połowie

XIX w. i szybko stały się ulubioną rasą do polowań na drobną zwierzynę. Beagle jest popularny również w USA, gdzie poluje głównie na szopy i lisy. To ogromnie wytrzymały pies, dlatego używa się go też do pogoni za zającem. Niestety, ze względu na swoje liczne zalety i dobre zdrowie używa się go również jako zwierzęcia doświadczalnego.

- W ostatnich latach beagle stał się bardzo popularny w Polsce, zwłaszcza jako pies domowy i do towarzystwa, prawdopodobnie ze względu na swój urok osobisty, ujmujące spojrzenie, niewielki wzrost, towarzyskość, całkowity brak agresji do ludzi i psów oraz krótki włos łatwy w utrzymaniu – twierdzi Alicja Makowiec. - Niestety, kupując go często zapomina się o historii jego rasy, do czego i po co została ona stworzona.

Inteligentny i pracowity

Nabywając beagle'a należy pamiętać, że nie jest on psem do towarzystwa w domu na kanapie, ale zwierzęciem pra-



2-letni Kodi, „tzcwianin”, „kursant” Szkolenia Psów i Terapii Behavioralnej „Hauu-Ward”. Właściciele - Mariola i Sławomir Nemitz.

Fot. Archiwum

cującym z myśliwym i to najlepiej w sforze psów. Świetnie nadaje się jako kolejny pies w rodzinie, gdyż łatwo nawiązuje kontakty z innymi psami. Cudownie dogaduje się także z dziećmi.

- Jako pies myśliwski jest bardzo inteligentny, sprytny i lubi pracować, ale bywa uparty - informuje Alicja Makowiec. - Ma też swoje drugie oblicze. Jak wiele ras myśliwskich posiada niemiły dla ludzi zwyczaj tarzania się w odchodach innych zwierząt i ludzi. Niewybiegany i pozostawiony w domu, wcale nie na długo, szybko rozprawi się z kanapą, na której leży, a przy okazji z fotelami i stołem. To pies dla osób aktywnych fizycznie. Rower, rolki, pływanie, biegi - podczas tych sportów będzie chętnie towarzyszył swojemu właścicielowi. Ale pozostawiony sam w domu chętnie „ogłosi” całemu światu swoją samotność. W końcu został stworzony do wypłaszania zwierzyny tzw. gonem.

Od najwcześniejszych miesięcy należy uczyć go przychodzenia na zawołanie,

gdyż jako przedstawiciel psów gończych, potrafi puszczony luzem na spacerze złapać trop i uciec na dużą odległość i na długi czas – podkreśla Alicja Makowiec. - Nie oznacza to jednak, że powinien chodzić tylko na smyczy i nigdy nie być puszczony luzem. Wręcz przeciwnie - wymaga tylko odpowiedniego treningu.

Ani odrobiny agresji...

To pies chodzący prawie cały czas z nosem przy ziemi. Jeśli trafi do domu, w którym nie ma myśliwego, z którym mógłby pracować, należy zapewnić mu jakiś „substytut jego zawodowej pracy”, np. szkolić w kierunku tropienia zgubionych przedmiotów, układać samodzielnie ślady itp.

Wiele zalet tej rasy sprawiło, że beagle stał się bardzo modny i zamieszkał w domach, gdzie praktycznie pozbawiono go jakiegokolwiek pracy, do której został stworzony.

- Krzywdę wyrządza się tej rasie, mówiąc, że „jest mało inteligentna, krnąbrna i nieposłuszna” - dodaje Alicja Makowiec. - Nic bar-

dziej błędnego! Jeżeli beagle jest nieposłuszny, to właśnie dlatego, że jest zbyt mądry i samodzielny, aby słuchać człowieka na każdym kroku, człowieka który nie rozumiał jego natury. Okazuje swoje „nieposłuszeństwo” w najmniej konfliktowy sposób. Udaje, że nic nie słyszy, idzie w swoją stronę i robi to, na co ma ochotę, nie wykazując przy tym ani odrobiny agresji. Cena rodowego beagla wynosi ok. 2000 zł, bez rodowodu 400 – 600 zł.

Tendencje do alergii i... nadwagi

Psy tej rasy mają niską

zachorowalność na raka, dlatego często właśnie na nich przeprowadza się różne badania. Mogą mieć tendencję do alergii. Często zmiany skórne występują na uszach (wewnętrzna strona - zaczerwienienie). Poza tym może występować podrażnienie spojówek (czerwone oczy). Beagle, jak każde psy, chorują także na „zwykłe” choroby – zapalenie gardła, krtani, czy żołądka. Mają też predyspozycje do nadwagi.

Porad medycznych udzielił lekarz weterynarii Maciej Malec.

(Pegas)



- Jako pies myśliwski beagle jest bardzo inteligentny, sprytny i lubi pracować, ale bywa uparty - mówi Alicja Makowiec.

Napisz do nas

Jeśli posiadasz psa i chciałbyś podzielić się z nami swoimi spostrzeżeniami, dać wskazówki jak wychowywać i żywić pupila lub masz pytania dotyczące wychowania zwierzęcia – napisz do nas na adres: pegas@wpomorskie.pl.



Szkolenie Psów - Poradnictwo,
Alicja Makowiec,
tel. 600/ 426-548,
www hauward.pl.

LISTY CZYTELNIKÓW - ZA MŁODA NA PIWO BEZALKOHOLOWE...

26 października po południu w jednym z supermarketów w Tczewie małżonka wraz z córką robiła zakupy. Robi to zresztą codziennie na odebraniu córki ze szkoły. Po podejściu do kasy została „naciskana” przez ekspedientkę, by okazała dowód osobisty na zakup dwóch butelek ciemnego piwa marki Karmi. Niestety, nie miała przy sobie dowodu i nie zakupiła owego piwa. Ekspedientka obraziła i zestresowała moją małżonkę i córeczkę. Nikt z personelu nie przeprosił też za zachowanie owej pracownicy ani nie zareagował w żaden sposób. Nadmienię, że od powstania tej placówki na naszym osiedlu systematycznie robimy tam zakupy. Od lat pracuję za granicą i jestem w wielkiej szkole. Nie pozwolę, aby pod moją nieobecność ktoś obrażał i narażał na stres moją kochaną żonę i córeczkę.

Zbulwersowany Czytelnik

Odpowiada Rzecznik Praw Konsumentów w Tczewie, Przemysław Szenrok.

Z uwagi na brak istotnych danych dotyczących stanu faktycznego sprawy Powiatowy Rzecznik Konsumentów w Tczewie może jedynie ogólnie odnieść się do zdarzenia. Należy pamiętać, że okazywanie dowodu osobistego na żądanie sprzedawcy jest konieczne wtedy, gdy po pierwszy dokonywana jest sprzedaż napoju alkoholowego, a po drugie zachodzą wątpliwości co do pełnoletniości kupującego, a nabywca nie posiada innego dokumentu stwierdzającego wiek. Kwestia ta uregulowana jest przez art. 15 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Z tych względów trzeba w pierwszej kolejności sprawdzić, czy producent określił zawartość alkoholu w nabywanym produkcie np. umieszczając o tym stosowną wzmiankę na etykiecie. Zgodnie z

art. 46 przytoczonej wyżej regulacji prawnej napojem alkoholowym jest produkt przeznaczony do spożycia zawierający alkohol etylowy pochodzenia rolniczego w stężeniu przekraczającym 0,5 proc. objętościowych alkoholu. W następnej kolejności trzeba ustalić, czy małżonka zbulwersowanego czytelnika jest osobą, której wygląd jednoznacznie wskazuje, iż jest osobą pełnoletnią. W sytuacji, gdy tak jest w istocie, a na etykiecie nabywanego produktu stężenie określono jako niższe niż 0,5 proc., ekspedientka naruszyła prawa konsumenckie. W takiej sytuacji należy powiadomić Wojewódzkiego Inspektora Inspekcji Handlowej w Gdańsku, który przeprowadzi w tym zakresie stosowną kontrolę, która może spowodować nałożenia kary grzywny. Można też sprawę zgłosić w biurze Powiatowego Rzecznika Konsumentów w Tczewie.